

Marcin Lustofin

Interpretacje ideologii nauk społecznych

Przestrzeń Społeczna (Social Space) 2/2 (4), 157-161

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Interpretacje ideologii nauk społecznych

Marcin Lustofin

Instytut Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

al. Rejtana 16 C, 35-959 Rzeszów

marcinlust@wp.pl

Mirosław Kowalski, Daniela Falcman: Ideologie nauk społecznych – warianty interpretacyjne. Kraków 2012: Oficyna Wydawnicza Impuls; stron 146.

Książka Mirosława Kowalskiego i Daniela Falcmana „Ideologie nauk społecznych – warianty interpretacyjne” jest pozycją szczególną. Jej szczególność wynika z przyjętej przez autorów kompozycji książki. Książkę podzielono mianowicie na dwie z pozoru nieprzystające do siebie części. Pierwsza część dotyczy kwestii *stricte* teoretycznych, zasadne jest więc, jak się wydaje, widzieć ją w kontekście toczącego się sporu między rywalizującymi ze sobą orientacjami teoretyczno-metodologicznymi w naukach społecznych, o którym jest mowa dalej. Druga część natomiast dotyczy wybranego zagadnienia z dziedziny socjologii moralności. Warto wspomnieć ponadto, iż na książkę składają się teksty powstałe w latach 2011-2012.

Autorzy recenzowanej książki we wstępie deklarują dwa główne cele przyświecające jej powstaniu, odpowiadające dwuczłonowej kompozycji, o której była mowa wyżej (s. 27). Za pierwszy cel autorzy uznali krytyczną analizę *poststrukturalizmów* w naukach społecznych. Powyższym mianem określono te orientacje teoretyczno-badawcze w naukach społecznych, (1) które nie odżegnują się od ideologii, ale przeciwnie, w których ideologia jest pożądanym elementem twierdzeń naukowych, (2) modernizują (anihilując) tradycyjny aparat pojęciowy oraz (3) liberalizują tradycyjne normy moralne. Spośród wielu odmian poststrukturalizmów przedmiotem analizy uczyniono dwie: analizę dyskursu oraz *gender studies*. Drugim celem

wyznaczonym przez autorów jest prezentacja koncepcji reinterpretującej ilościowe analizy badawcze dotyczące życia seksualnego współczesnej młodzieży.

W pierwszym rozdziale książki M. Kowalski oraz D. Falczak wyrażają własne stanowisko wobec poststrukturalnej, jak ją nazywają, koncepcji uprawiania nauki, które jest, jak wspomniano, opowiedzeniem się po jednej ze stron sporu. W socjologii, od jej powstania, rywalizują odmienne orientacje teoretyczno-metodologiczne. Punktem wyjścia w sporze o właściwy model tworzenia twierdzeń naukowych w socjologii, i nie tylko tam, jest brak zgody co do charakteru rzeczywistości społecznej (poziom ontologiczny), szans i granic poznania tej rzeczywistości (poziom epistemologiczny) oraz sposobu jej badania (poziom metodologiczny). Współcześnie emblematyzuje się ów spór ontologiczno-epistemologiczno-metodologiczny w kategoriach konfliktu socjologii *tradycyjnej* z *nietradycyjną* lub *klasycznej* z *nieklasyczną* i *pozytywistycznej* z *antypozytywistyczną*.

Korzystając z osiągnięć socjologii wiedzy, można przyjąć, iż kryterium pozwalającym nakreślić linię demarkacyjną między przeciwstawnymi nurtami jest stosunek do obecności i roli badacza w badaniach socjologicznych. Dominująca do mniej więcej połowy lat sześćdziesiątych XX wieku socjologia pozytywistyczna jest zorientowana przedmiotowo; zjawiska społeczne uznaje za niezależne od obserwatora i zewnętrzne wobec niego. Ponadto pozytywistyczny model uprawiania socjologii bazował na kilku fundamentach. Spośród wielu innych najważniejsze wydają się założenia o uczynieniu zjawisk przedmiotem namysłu (fenomenalizm) i uchyleniu zainteresowania zagadnieniami metafizycznymi, o potraktowaniu przyrodoznawstwa jako nauki wzorcowej wobec socjologii (naturalizm) oraz o aksjologicznej neutralności badacza (antynormatywizm). W rezultacie zakładano możliwość uzyskania obiektywnej wiedzy, stosując się do rygoru metodologicznego uznającego bezwzględne pierwszeństwo metody. Pozytywistyczna wizja socjologii została zakwestionowana przez nurt socjologii określany mianem *humanistycznej* lub *rozumiejącej*. Kwestionowano mit socjologii wolnej od podmiotu i aksjologii. Założono, iż świat społeczny tworzą działający ludzie (ujęcie podmiotowe), a na poziomie metodologicznym odrzucono postawę zewnętrznego obserwatora na rzecz obserwacji uczestniczącej. Postawiono pytanie o obiektywność poznania naukowego.

Pierwszy rozdział recenzowanej książki autorzy poświęcili krytyce poststrukturalnego nurtu w socjologii, będącego antytezą tradycyjnej socjologii. Wstęp do krytyki stanowi rekonstrukcja zarzutów, jakie wobec współcześnie dominującemu nurtowi w socjologii wysuwają przedstawiciele nauk przyrodniczych. Poststrukturalizm jest zatem „bełkotem sofistycznym”, rekonstruującym, występujące już w historii myśli, motywy krytyki racjonalnej nauki. Główny zarzut formułowany wobec poststrukturalizmu dotyczy silnej ideologizacji tego nurtu, co wiąże się z utożsamianiem teorii naukowej z ideologią. Poststrukturalizm znosi ponadto założenie *bezinteresowności poznawczej*. Autorzy uważają, iż każdy inny motyw aktywności teoriiotwórczej – poza motywem poznawczym – jest niewłaściwy. Poststrukturalizm zaś – proklamowany dla celów podmiotowo-emancypacyjnych i dla publicznej emancypacji konkretnych grup społecznych – nie spełnia tego wymogu, jest bowiem ruchem ideologicznym uwierzytelniającym polityczne ruchy emancypacyjne. Kolejny zarzut dotyczy projektu nowej idiomatyzacji zjawisk społeczno-kulturowych. Poststrukturaliści, dostrzegając słabość tradycyjnej siatki pojęciowej, formułują, ich zdaniem, adekwatniejsze pojęcia. M. Kowalski i D. Falcmann zwracają jednakże uwagę na słabość formułowanych innowacji pojęciowych, która wynika z braku zaplecza teoretycznego i polega głównie na dekonstrukcji. Innymi słowy, autorzy zarzucają słabość deskryptywno-eksplanacyjną nowej idiomatyzacji.

Autorzy, na przykładzie silnie zinstytucjonalizowanego nurtu *gender studies*, przedstawiają strategie ideologizowania nauki i metody usprawiedliwiania obecności ideologii w nauce. Ponadto w sporze o model praktyki badawczej autorzy, świadomi ograniczeń związanych z obiektywnością interpretacji zjawisk, opowiadają się za podejściem pozytywistycznym. Niemniej jednak potrafią oni dostrzec pozytywne strony orientacji niepozytywistycznych.

Pierwsza część książki, stanowiąca, jak już wspomniano, krytykę założeń ontologicznych, epistemologicznych oraz metodologicznych poststrukturalizmu, podejmuje wiele rozmaitych wątków w sposób interdyscyplinarny. Autorzy zastanawiają się nad pojęciem prawdy, obiektywności, reżimu symbolicznego i problemem esencjonalności w socjologii. Szczegółowo analizują założenia metodologiczne nurtów silnie zideologizowanych, przeciwstawiając im ideał kontradiktoryjnej bezstron-

ności ideologicznej. Można zaryzykować tezę, iż książka M. Kowalskiego i D. Falcmana jest próbą odpowiedzi na pytanie o przyczyny współczesnego stanu nauk społecznych.

W 1997 roku ukazała się książka Alana Sokala oraz Jeana Bricmonta *Modne bzdury. O nadużyciach nauki popełnianych przez postmodernistycznych intelektualistów*. Książka jest smutnym świadectwem upadku nauki, wystawionym przez autorów na podstawie analizy tekstów „naukowych” (autorstwa między innymi J. Lacana, J-F. Lyotarda oraz J. Baudrillarda), rojących się od absurdów. W tekstach wybranych przez A. Sokala oraz J. Bricmonta autorzy często ekstrapolują język oraz zdobycze nauk ścisłych na dziedzinę nauk społecznych. Robią to jednakże bez elementarnej znajomości teorii przyrodniczych. Rezultatem dowolności przenoszenia modeli z nauk przyrodniczych do nauk humanistycznych jest twórczość nonsensowna. Za interesowanych warto zachęcić do lektury. Zachętą niech będzie casus Luce Irigaray, która twierdzenie A. Einsteina o równoważności masy i energii ($E=mc^2$) nazwała „seksistowskim” z powodu nadania uprzywilejowanego statusu prędkości światła kosztem innych prędkości. Lektura recenzowanej książki pozwala zrozumieć założenia, które w radykalnej formie prowadzą do tworzenia nauki.

Drugi rozdział pracy M. Kowalskiego i D. Falcmana jest poświęcony modernizacji tradycyjnej moralności przez współczesnych nastolatków. Po uprzednim zdefiniowaniu pojęcia „uczniów ponowoczesnych” oraz pojęć z dziedziny moralności oraz posługując się sformułowaną przez Patricka Pharo koncepcją faktu moralnego autorzy stawiają hipotezę *exodusu moralnego*. Dowodzą, iż współczesna młodzież ograniczyła liczbę działań tradycyjnie kwalifikowanych w kategoriach moralnych. Exodus moralny polegałby w tej optyce na wychodzeniu poza przestrzeń tradycyjnej moralności. Działania tradycyjnie uważane za moralne są opisywane i oceniane w języku nieużywającym pojęć moralnych, a także poddawane pozamoralnej regulacji zachowań. Na przykładzie reprezentatywnych badań dotyczących seksualności młodzieży autorzy pokazują proces zastępowania języka moralnego opisu i oceny zachowań seksualnych językiem biologicznym, językiem atrybucji psychologicznych oraz językiem ekonomicznym (transakcyjnym).

W pierwszych słowach niniejszej recenzji napisano o szczególnej kompozycji

książki M. Kowalskiego i D. Falcmana. Polega ona na oryginalnym związku między jej częścią teoretyczną a częścią dotyczącą badań nad moralnością. Autorzy uważają bowiem, iż wytwarzanie „trzeciej drogi” w moralności jest elementem poststrukturalnego świata młodzieży. To, co w tekście autorów jest najbardziej widoczne, to przekonanie o adekwatności stosowania tradycyjnej metodologii nauk społecznych w wyjaśnianiu świata społecznego, który wprowadzie różni się od minionego, ale nie na tyle by porzucać dotychczasowe narzędzia badawcze. Ponadto jest mocnym głosem przeciw nadmiernej ideologizacji nauki oraz zrównywaniu przekonań ideologicznych z wiedzą naukową przez rezygnację z przestrzegania reguł metodologicznych oraz praw logicznych.

Konkludując, „Ideologie nauk społecznych – warianty interpretacyjne” to książka, w której z odwagą przedstawiono tezy współcześnie mało popularne, a argumentacja wywiedziona na ich rzecz jest interesująca, logiczna i spójna. Książka nie jest oczywiście wolna od niedociągnięć. Niezrozumiałość niektórych fragmentów zawartych w tekście wynikająca z braku odpowiedniej precyzji językowej może stanowić pewien mankament. Niemniej jest to książka warta uwagi i namysłu.

wpłynęło/received 7.01.2013; poprawiono/revised 08.01.2013.